WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | **Cena 4 halerze.** | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 12 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 h, wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie Niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 166 | **Kraków, czwartek 9 kwietnia 1908 r.** | **ROK XVI.**

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZESCIJAN!

Kraków dnia 8 kwietnia 1908 r.

— NABOZENSTWO. Pojutrze, jako w ostatni piątek przed palmową niedzielą w kościele św. Barbary odpust Siedmiu Boleści Najświętszej Marji Panny, o godzinie 8 wotywa z kazaniem.

— Z AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno filozoficznego odbędzie się w sobotę. dnia 11 kwietnia, o godz. 6 wieczorem z porządkiem dziennym zmienionym, a mianowicie: Dr. Stan. Estreicher: Nieznany zbiór średniowieczny przywilejów i wilkierzy miasta Krakowa. Dr. Stan. Kutrzeba: Katalog Archiwum krajowego aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie.

— W RESURSIE URZĘDNICZEJ wygłosi p. Alfred Szczepański w sobotę dn. 11-go b. m. odczyt o „zasadach nowego rodzaju towarzystw przemysłowo-budowlanych" jako dla związków urzędników niezawiśćwszych. Po odczycie dyskusja. Początek o godzinie 8 wieczór. Wstęp dla członków i gości przez nich wprowadzonych wolny.

— WIECZOR ARTYSTYCZNY, który się odbył dnia 30 marca b. r. w Teatrze miejskim na dochód budowy Domu dla uczniów Akademii Sztuk pięknych, przyniósł czystego dochodu 2560 koron i 3 ruble. W kwocie tej mieszczą się naddatki, nadesłane przez osoby, które w ten sposób chciały okazać sympatyę dla celu wieczoru. Mianowicie nadesłali: Hr. Chomentowski 20 kor., p. Eustachy Jaxa Chronowski 20 kor., hr. Karola Czapska 20 kor. p. Adamowa Doboszyńska 20 kor., hr. Ludwikowie Dębicy 10 kor., p. dyr. Flatau 15 kor., hr. Karol Lanckoroński 20 kor., p. Idalia Pawlikowska 20 kor. D. Resurs krakowski 100 kor. i 6 butelek szampana, p. Janowa Skotnicka 10 koron, hr. Zofia Zamoyska 20 koron. p. Franciszek Macharski 3 butelki szampana, p. Jan Wenzel 8 butelek, nieznany ofiarodawca 5 butelek. Dyrektor Solski oprócz ofiary 200 koron, poprał gorliwie pracę komitetu, nie szczędząc swej pracy, czasu i trudu P. kapelm. Hock z wielką gorliwością kierował wszystkiemi próbami i całą częścią muzyczną. artyści teatru miejskiego: pp. Irena Solska, Brodzka, Helena Górska, Helena Łazarewiczówna Helena Sulima Jerzy Leszczyński i Stanisław Stanisławski przyjęli łaskawy współudział w wieczorze i w znacznej mierze talentem swym przyczynili się do jego powodzenia, a nadto z własnych funduszów pokryli obowiązkową wkładkę za występ do funduszu emerytalnego. Dzierżawcy bufetu w foyer Teatru miejskiego pp. Klimczak i Hauser zupełnie bezinteresowanie oddali do rozporządzenia swoje prawa dzierżawne oraz urządzenia bufetowe.

Wszystkim tym osobom, oraz pp. Amatorom za chętny współudział, w wykonaniu programu i pracach organizacyjnych, dalej Szanownej publiczności krakowskiej za tak liczny współudział w wieczorze, wreszcie prasie miejscowej za życzliwe poparcie, Komitet składa serdeczne podziękowanie

Róża Raczyńska, prezesowa komitetu.

— ADAM DIDUR, znakomity basista występuje obecnie gościnnie w operze lwowskiej, witany owacyjnie i gorąco przez publiczność lwowską, jak niemniej przez prasę, która dla tego dystyngowanego artysty, wydobywa ze słownika tylko wyrazy zachwytów i pochwał. Didur, który w sezonie ubiegłym śpiewał w sławnej operze medyolańskiej „la Scala", nadto występował z olbrzymiem powodzeniem w Ameryce (Buenos Aires) wystąpi w dniu 10 b. m. z koncertem w Krakowie w sali Starego Teatru.

W koncercie słynnego basisty weźmie udział p. Polińska-Lewicka, ceniona we Lwowie śpiewaczka estradowa lwowska, jedna z najwybitniejszych wykonawczyń pieśni. Akompaniament spoczywa w pewnym ręku młodego kompozytora p. Bolesława Wallek-Walewskiego.

— AGIOTAZ. Wobec ogłoszenia na dzień 13 kwietnia b. r. koncertu światowej sławy śpiewaka Tadeusza Leliwy, tenora opery warwskiej i medjolańskiej „la Scala", którego prasa włoska nie wahała się porównywać z Carusem, agioterzy rozwinęli swą działalność, czyhając na kieszenie publiczności i zakupili podobno większą ilość biletów. Przed tem przedsiębiorstwem ostrzegamy publiczność i nadmieniamy, że na wypadek gdyby w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, który bilety sprzedaje, nie można już było dostać biletów, aby biletów od agioterów nie kupować po wygórowanych cenach, lecz jedynie zwrócić się jeszcze w dniach 12 lub 13 kwietnia do kasy w Starym Teatrze, gdyż komitet urządzający koncert, o ile możności wykupi bilety nabyte przez agioterów.

Akad. Kom. sprow. zwłok J. Słowackiego do kraju.

— KOŁO ARTYSTEK POLSKICH odbędzie walne zgromadzenie dnia 9 b. m. we czwartek o godzinie 6-ej wieczorem w gmachu Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (wejście od ulicy Reformackiej). Porządek dzienny: sprawozdanie, wybór zarządu, wnioski i dyskusja. Zarząd uprasza członków Koła o zwrot wszelkich pism artystycznych, celem uporządkowania biblioteki.

— ZANIECHANIE WYJAZDU TEATRU KRAKOWSKIEGO do WIEDNIA. Otrzymujemy następującego pismo: Wobec rozpowszechnionych w pismach wiadomości o projekcie wyjazdu teatru krakowskiego do Wiednia, proszę uprzejmie o zamieszczenie następującej wiadomości:

Teatr krakowski otrzymał przed miesiącem ze strony teatru „An der Wien" propozycje przyjazdu z cyklem przedstawień polskich W dniu 7 b. m. w toku rokowań, nadeszło jednak na moje ręce zawiadomienie dyrekcji teatru „An der Wien" — iż dalsze układy muszą być zerwane. z powodu zainicjowanych we Wiedniu na tle teatralnym agitacyj antisłowiańskich. Zawiadomienie to skrzyżowało się z wzajemną decyzją teatru krakowskiego, który już po pierwszych wieściach o zajętem wobec Czechów w Wiedniu stanowisku odpornem, postanowił zaniechać planu wyjazdu do Wiednia.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku.

L. Solski.

— DOCHODY Z TURYZMU. Nasz młody związek turystyczny rozpoczyna energiczną działalność w celu ściągnięcia do kraju przejezdnych. Korzyści z tej akcji mogą być bardzo poważne nawet najpolu ekonomicznem Dowodem tego jest Szwajcarja, która czerpie z turyzmu olbrzymie dochody. Obliczono, że w roku 1905 przybyło do Szwajcarji 500.000 podróżnych, którzy tam pozostawili przeszło 300 milionów franków! Gdybyśmy uzyskali tylko 5 proc. tej sumy, moglibyśmy już poprawić nasz budżet społeczny.

— NIEDBALSTWO POCZTY. Donoszą nam: Już od 15 lutego zwinięto c. k. Urząd pocztowy w Strażowie z powodu epidemji tyfusu w budynku pocztowym, a gminy przyległe przydzielono do składnicy w Łące. Ale oszczędna Dyrekcya poczt za 24 km. drogi posłańcowi do Rzeszowa ze składnicy zapłaciła aż po 40 h. dziennie. Za tę kwotę nikt nie chciał chodzić a więc i składnica od 1 marca nie funkcyonuje i 3000 ludzi z powodu oszczędności Dyrekcji musi cierpieć. Ponieważ dotąd zaginęło mi 8 Nr. Głosu i dostajemy gazety po kilku dniach więc musimy się wyrzec przyjemności czytania dzienników i prosę mi „Głosu narodu" nie przysyłać, bo go i tak nie dostanę.

Budynek pocztowy w Strażowie stoi pustkami i czeka zmiłowania Swietnej Dyrekcji, która dobry interes na tyfusie zrobiła. nie potrzebując opłacać nikogo. Podany fakt jest najprawdziwszy, bo sam jako zawiadowca składnicy mam wszystkie dokumenty w ręku; a więc zasługuje na podanie do publicznej wiadomości, jak nasze c. k. poczty dbają o wygodę publiczności.

— OJCOBOJSTWO. Przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem radcy A. Raczyńskiego odbyła się dziś rozprawa przeciw 23 letniemu Ignacemu Barańskiemu, wyrobnikowi z Bielan, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa.

Ignacy Barański, w lutym b. r. wracał pewnego dnia po godzinie 8 wieczorem z szynku i wstąpił do niejakich Wójcików, gdzie odbywały się zaręczyny córki gospodarzy. O godzinie 11 wyszedł stamtąd aby udać się do swego służbodawcy. Zobaczywszy jednak, że w domu jego ojca jeszcze się świeci, wstąpił tam, a będac głodnym, zabrał się do kapusty. Ojciec Franciszek począł synowi robić wyrzuty, że chce u niego jeść, choć tu nie służy i usiłował odebrać garnek z kapustą. Ojciec i syn poczęli się szamotać. wśród czego zatoczyli się na łóżko. Wówczas Ignacy porwał leżący w pobliżu na szafce długi nóż i zadał nim ojcu pchnięcie w piersi, po czem stary

padł na ziemię i zaraz skonał. Widząc to Ignacy, uciekł i dopiero w jakiś czas później zjawił się sam na miejscu zbrodni. Śledztwo wykazało, że młody Barański pchnął ojca nożem w prawą pierś, tak, iż ostrze przebiło dwukrotnie tętnicę główną, oraz płat górny płuca prawego — co wywołało krwotok wewnętrzny do worka osierdziowego jam opłucnych, a tem samem śmierć natychmiastową. Ojcobójca ucieklszy, porzucił pod płotem, nóż który po 10 dniach został znaleziony przez żandarma.

Barański, którego oskarża zastępca prokuratora dr. Marecki, do popełnionej zbrodni przyznał się, tłomacząc się mocnem podnieceniem alkoholem.

Bronił adwokat krajowy dr. Lewicki. Na rzeczoznawców lekarskich powołano prof. d-ra Ciechanowskiego i d-ra Łobaczewskiego.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał, na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok, skazujący Ignacego Barańskiego na 4 lata ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i ciemnicą w rocznicę popełnienia zbrodni.

— KOCIA MUZYKA w KOŚCIELE. We wsi Szołomyi niedaleko Lwowa ukraińcy wyprawiają w cerkwi podczas nabożeństwa kocią muzykę, by dokuczyć starorusinom, z których składa się bractwo i chór cerkiewny. Tak więc gdy chór starorusinów zaczyna śpiewać według przepisanego rytuału, ukraińcy wpadają temu chórowi inną nutą i wywołują tym sposobem w cerkwi zamięszanie i głośnie kłótnie. Ksiądz, stojąc przy ołtarzu, jest wobec tych awantur w najprzykrzejszem położeniu, bo ilekroć gromi demonstrantów ukraińskich, oni w głos szydzą z jego nauk. Do tego doszło, że proboszcz zmuszony był znaczną część swoich parafian zaskarżyć do sądu z powodu złośliwego przeszkadzania w nabożeństwie i profanacji religji.

— WYDALENIE AKADEMIKOW POLSKICH. Wczoraj odbył się we Lwowie wiec ogólno-akademicki na którem uchwalono rezolucyę: „Wiec uznaje wydalenie przez policyę dwóch akademików, kolegów z za kordonu, za niebezpieczne dla całego publicznego życia, i za wysługiwanie się reakcji caratowi, wreszcie za pogwałcenie świętego prawa asylu". Nadto uchwalił wiec w razie dalszego wydalanie akademików wezwać stowarzyszenia akademickie do strejku.

— FAŁSZERZE MONET. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj aresztowano tu szajkę fałszerzy monet koronowych, 20-halerzówek i 10 halerzòwek. Członkowie szajki zdradzili się sami, rozmawiając w restauracji zbyt głośno o fałszerstwie. U jednego z nich, niejakiego Weinera przybyłego z Odessy znaleziono cały warsztat do odlewania i wykończania sporządzonych monet. Między innymi aresztowała policja także jakiegoś Sidorowa, który ma być b. porucznikiem rosyjskim z Żytomierza.

Telegramy.

RADA PAŃSTWA.

WIEDEŃ. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów poświęcił prezydent wspomnienie zmarłemu pos. Kaiserowi.

Odczytano nastepnie interpelacje i wnioski. Pos. Starzyńskiego i tow. w sprawie zmiany § 3 ust. z d. 18 czerwca 1901 r. o należytościach przy przenoszeniu majątków—i w sprawie przeniesienia miast Biała, Rawa Ruska. Sokal i Żółkiew do trzeciej klasy dodatku aktywalnego.

Pos. Demeter wniósł interpelację do ministra obrony kraj. w sprawie przyjęcia do szpitala garnizonowego żołnierza 3 p. dragonów w Krakowie Franciszka Sebelmayera, któremu udzielono rocznego urlopu.

Pos. Małachowski uzasadniał nagłość wniosku w sprawie organizacji ministerstwa pracy. Mowca wskazał na potrzebę szybkiego załatwienia tej sprawy i wytykał niezwoływanie przybocznej rady rękodzielniczej. Ważną jest także kwestja, czy przy tworzeniu ministerstwa pracy prawa konstytucyjne parlamentu zostałyby naruszone, czy nie. Mowca roztrząsa szczegółowo, czy nowe ministerstwa mają być tworzone w drodze rozporządzenia cesarskiego, czy też w drodze ustawy.

Mowca wspomina o utworzeniu ministerstwa handlu, obrony krajowej, rolnictwa i ministerstwa kolejowego, dochodzi przytem do wniosku, że organizacja ministerstw nie jest przedmiotem konstytucyjnej legislatywy.

Wniosek nagły masy składa się z dwóch części. Pierwsza cześć wniosku dotyczy zmiany kilku postanowień ustaw a powoduje ją zmiana kompetencji w skutku utworzenia nowego ministerstwa. Co do pierwszej części wnosi mowca załatwienie we wszystkich trzech czytaniach, zaś co do drugiej przedsięwzięcie tylko drugiego czytania.

W końcu, uzasadniwszy nagłość swego wniosku, mowca prosi o przyjęcie tegoż.

Pos. Adler oświadcza, że także jego stronnictwo uważa ministerstwo robót publicznych za pożądane, jednakże wobec anormalnych stosunków, wśród jakich utworzenie tego ministerstwa nastąpiło, musi wystąpić przeciw temu przedłożeniu. Mowca oświadcza, że nie zgadza się to z regulaminem, aby przedłożenie uchwalano odrazu w 3 czytaniach bez obrad komisyjnych. Omawiając zakres działania ministerstwa dla robót publicznych podnosi mowca, iż jest to charakterystycznem dla Austrji, że na czele ministerstwa, którego zadaniem jest rozwój wielkiego przemysłu stoi reprezentant małego rękodzieła. Mowca wita z zadowoleniem utworzenie przy ministerstwie handlu sekcji dla agend socjalno-politycznych, ktora będzie początkiem utworzenia urzędu socjalno-politycznego.

Mowca ubolewa, że sprawy odnoszące się do kuratoryów robotniczych górników i kasbrackich nie zostały przydzielone do sekcji socjalno-politycznej w ministerstwie handlu. Dalej krytykował mowca utworzenie ministerstwa w drodze rozporządzenia cesarskiego, występował przeciw kredytom, które mają być uchwalonymi dla nowego ministerstwa robót publicznych.

Przemawiają pos. Drexel i Ofner. Posiedzenie trwa dalej.

KOSZTEM POLAKÓW.

PETERSBURG. — Prawica przygotowuje projekt nabycia i rozparcelowania majoratów w Królestwie Polskiem między włościan rosyjskich. Mówią, iż projekt ten ułożono w celu uspokojenia (?) włościan rosyjskich, wzburzonych odrzuceniem projektu wywłaszczenia.

Z KRWAWEJ ŁODZI.

WARSZAWA. Z Łodzi donoszą: Wczoraj o godz. 9-tej wieczorem, ulicą Franciszkańską jechało bryczką kilku młodych ludzi. Wygląd ich i zachowanie się wydały się dwom policjantom posterunkowym podejrzanemi, wezwali ich więc, aby się zatrzymali. Mimo to, bryczka pomknęła dalej. Policjanci pobiegli za nią i jeden z nich chwycił lejce, drugi zaś usiłował wskoczyć na bryczkę. Wówczas z bryczki dano do nich kilkanaście strzałów rewolwerowych.

Obaj policjanci odnieśli ciężkie rany, a sprawcy umknęli.

W więzieniu przy ul. Ludwiki żołnierz zabił wyglądającego oknem więźnia.

ECHA LISTU ces. WILHELMA.

LONDYN. „Daily Chronicle" donosi, że lord Tweedmouth, dotychczasowy lord admiralicji, otrzyma prawdopodobnie inne stanowisko, mianowicie będzie mianowany prezydentem tajnej rady lordów.

ARESZTOWANIA w LIZBONIE.

LIZBONA. Dotychczas przedsięwzięto około 600 aresztowań. Wszystkich aresztowanych umieszczono w twierdzy. Rząd przedsięwziął liczne środki ostrożności.

NOWY ŁAD.

NOWY JORK. Znany duński badacz podbiegunowy Mikkelsen, przybywszy z Alaski do Seattle w stanie Waszyngtonu, donosi, że wyprawa jego odkryła w morzu Beauforta, na północ od Alaski, nowy, nieznany dotychczas ląd. Parowiec wyprawy „Duchesse of Bedford" zgniotły lody w pobliżu wyspy Flaxmana, wobec czego Mikkelsen powrócił przez Alaskę, wybiera się jednak na wyprawę ponowną dla zbadania nowego lądu.

BOMBY w NOWYM JORKU.

NOWY JORK. Na nowym pomoście wyładunkowym Towarzystwa okrętowego „White Star Line" wybuchnęły wczoraj dwie bomby, wyrządzając szkody znaczne. Ofiar w ludziach niema. Przypuszczają że zamachu dokonano z zemsty.

WIEDEŃ. B. wiceprezydent Izby posłów prof. August Kaiser zmarł dzisiaj.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 7. IV. 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. an. Z. kred.	649	50	Gal. karp. Tow. naft	500	—
Węg. zakł. kred.	752	—	Oblig. węg. indemiz.	94	—
Anglobanku	298	57	Renta majowa	97	75
Unionbanku	547	—	Austr. renta kor.	97	—
Länderbanku	437	—	Węg. „ „	94	45
Bankvereinu	540	25	56 l. listy t. kr. ziem.	94	70
Bodenkredit	1085	—	4% „ Banku h.	94	75
Gal. Banku hipot.	—	—	4½% „ „ „	100	—
Kolei państwow.	685	50	5% „ „ „	11	50
„ połudn.	144	—	4% „ „ kraj.	94	75
„ Elbethal	425	—	4½% „ „ „	100	60
„ Północnej	5260	—	4% Gal. Obl. prop.	98	80
„ Czerniow.	570	—	4% Gal. poż. k. z 189	96	10
Alpiny	695	75	4% Poż. m. Lwowa	95	—
Rima Muranyi	561	50	Losy tureckie	183	—
Prask. Tow. żelaz.	2724	—	Marki	117	67
Fabryka broni	562	—	Ruble	251	50
Tureckie tytun.	409	—	Rosyjskie pap.	93	70

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.